Ner. 159. Piątek 14. Lipca 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty poeztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 14. lipca. Dnia 14. lipca 1854 wyszła i rozesłana została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie część XXII. oddziału I. dziennika rządowego z roku 1854 dla kraju koronnego Galicyi.

Część ta zawiera pod:

Nr. 89. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3. kwietnia 1854, którem w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych wydano instrukcyę dla przełożonych gmin co do czynności urzędowych sądowych im poruczonych.

Nr. 90. Rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 11. kwietnia 1854 co do koloru wyłogów surduta uniformowego dla urzędników przy mieszanych urzędach powiatowych (urzędach stolniczo-sędziowskich preturach).

Wiédeń, 1. lipca. Dnia 2. lipca 1854 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany LV. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 150. Dekret ministeryum finansów z d. 18. czerwca 1854, obowiązujący dla wszystkich krajów koronnych o poborze prowizyi i przepisywaniu opiewających na imię obligacyi długu państwa i biletów lombardzkiego monte.

Nr. 151. Patent cesarski z d. 21. czerwca 1854 — obowiązujący dla W. Księztwa Siedmiogrodu — którym wydano dla tego kraju koronnego postanowienia ku przeprowadzeniu zniesienia związku urbaryalnego i uwolnienia gruntów od ciężarów, tudzież dla uregulowania zmienionych przezto stosunków między dawnymi panami i ich poddanymi, niemniej odnośnych wzajemnych stosunków posiadłości.

Nr. 152. Rozporządzenie ministeryum sprawiedliwości z d. 21. czerwca 1854 o rozwiązaniu wyższego sądu krajowego w Klagenfurcie i o zaprowadzeniu czynności połączonego styryjsko-karyncko-kraińskiego wyższego sądu krajowego w Gracu.

Nr. 153. Rozporządzenie ministeryów finansów i handlu z d. 27go czerwca 1854, względem uwolnienia od cła surowej przędzy lnianej w handlu pogranicznym między Bawaryą i Czechami.

Z tym zeszytem wyjdzie oraz i będzie rozesłany *rejestr treści* wydanych w czerwcu roku 1854 zeszytów tego dziennika ustaw państwa.

Sprawy krajowe.

Litografowana „korespondencya austryacka“ z dnia 10. lipca zawiera o wielkiej pożyczce narodowej następujący dalszy artykuł:

Ze względu na gminy poczyniono stosowne przygotowania zapewniające z ich strony jak największy udział. Otrzymały bowiem upoważnienie, mocą którego dysponować mogą w miarę swych stosunków majątkowych wpłatami na rzecz pożyczki z pominięciem zwyczajnych ograniczających norm, któremi gminy pod względem zarządu finansowego poruczonych im majątków są związane. Jeżeli się przytem zważy, że w całej monarchyi austryackiej według wykazów statystycznych Hain'a istnieje 864 miast, 2355 miasteczek i 64.883 wsi, przeto w ogóle 68.102 zamkniętych miejsc, tedy z tej strony na każdy sposób spodziewać się należy bardzo znacznego rezultatu. W podobny sposób upoważnieni są administratorowie wszystkich pod publicznym nadzorem zostających zakładów, fundacyi, funduszów itd. bez specyalnego pozwolenia administracyjnego lokować sumy pod ich zarządem zostające na rzecz pożyczki.

Z pewnością spodziewać się należy, że reprezentacye gmin w monarchyi przejęte wielkością i ważnością swego zadania, z największą gorliwością pełnić będą włożony na nich obowiązek, a przeto nietylko same w swym charakterze administracyjnym hojnie będą subskrybować, ale staraniem ich będzie, ażeby także pojedyncze członki gmin, równie jak przynależne gremia, korporacye, cechy itp. w miarę swych środków odpowiedny udział brały w subskrypcyi.

Ze względu na wielkie posiadłości ziemskie nie można było pominąć uwagi, że posiadacze ziemscy, mianowicie w obecnej chwili znacznych potrzebują kapitałów do urządzenia i ulepszenia swych dóbr, a przeto w ogóle nie są w stanie dysponować znacznemi sumami; chwianie się waluty zmniejszyło kredyt hypotekarny, ale właśnie to tem bardziej powinno zachęcać właścicieli ziemskich do jak najczynniejszego udziału w operacyi służącej do ustalenia kredytu we wszystkich stosunkach. Obligacye indemnizacyjne sprzedawać się mogą w obecnej chwili tylko ze stratą, gdyż kurs, po którym są notowane, jest niższy od nominalnej wartości; a na dobrach lennicżych i fideikomisowych są nawet winkulowane. Bank narodowy dawał dotychczas wprawdzie zaliczki na obligacye indemnizacyjne, ale te zaliczki nie były nigdy tak znaczne, ażeby odpowiadały powyżej wymienionym celom; banki zaś filialne nie wydawały dotychczas podobnych zaliczek. Dobra lennicze i fideikomisy musiały mieć osobne upoważnienie do zaciągnienia długu hypotekarnego. Na licznych byłych dominikalnych dobrach ciężyła tak zwana oktawa jako kaucya za pretensye byłych poddanych i za należyte administrowanie kapitałami sierocińskiemi i kuratorskiemi, i ta oktawa według rozporządzenia z dnia 10. lutego 1853 zniesiona być miała dopiero po upływie trzech lat, w którym-to czasie były dziedzic wykazać się miał świadectwem (absolutorium) jako należycie administrował majątkiem sierocińskim i depozytowym.

Na szczególne uwzględnienie zasługują z drugiej strony ci właściciele ziemscy, którzy żadnych jeszcze nie otrzymali obligacyi indemnizacyjnych za zniesione należytości poddańcze, lecz dotychczas tylko pobierali albo pobierają asygnacye rent, zaliczki na renty lub na kapitały, ponieważ jeszcze nie mogą dysponować kapitałem, który stanowią obligacye indemnizacyjne.

Wszystkie te względy musiały spowodować rząd do powzięcia stosownych środków, ażeby te ważne klasy tak bardzo interesowane w powodzeniu tej operacyi wszelkich doznawały ułatwień, by mogły jak największy brać udział w teraźniejszej pożyczce narodowej; jakoż w tym względzie ustanowiono z wszelką oględnością i rozwagą system rozporządzeń i środków przygotowawczych; bliższe wyjaśnienie tego systemu podamy w późniejszym artykule.

Ameryka.

(Punktacye traktatu Stanów zjednoczonych z Anglią.)

Nowy-York, 22. czerwca. Postanowienia nowego traktatu między Anglią i zjednoczonemi stanami są następujące: 1) Rybołowstwo angielskiej Ameryki północnej z wyjątkiem Nowej Fundlandyi, łowienie łososiów, sardellów i łupaczy jest wolne. 2) Zato przyzwalają Amerykanie Anglikom prawo łowienia ryb aż do 36° na północ, a spory zachodzące mają być załatwiane w osobnych sądach rozjemczych. 3) Przyzwala się wolna wymiana mąki, bydła, mięsa, bawełny, wełny, nasion, jarzyn, ryb, ptactwa, jaj, futer, skór, kamieni, masła, séra, łoju, rogów, nawozu, metalów, mazi z węgli, smoły, terpentyny, farb, lnu, surowego tytoniu itd. 4) Okrętom amerykańskim otwiéra się rzéka Ś. Wawrzyńca i kanały kanadyjskie; te same korzyści mają później mieć Anglicy na amerykańskich rzékach i kanałach. 5) Ratyfikacya ma nastąpić najpóźniej za sześć miesięcy.

(Zeit.)

Wiédeń, 11. lipca. Dzisiejsza Gazeta Wiédeńska pisze: Cesarsko-rosyjski nadzwyczajny ambasador i pełnomocny minister przy Dworze ces. austryackim baron Meyendorff otrzymał dla poratowania zdrowia tymczasowy urlop; dla zastąpienia go w tym charakterze wysłał Jego Mość Cesarz wszech Rosyi do Najwyższego Dworu swego tajnego radzcę księcia *Gorczakowa*, który dnia 8. b. m. miał zaszczyt doręczyć Jego c. k. Apostolskiej Mości swe listy wierzytelne.

(W. Z.)

Hiszpania.

(Heraldo o powstaniu madryckiem.)

Wiédeń, 9. lipca. *Heraldo* z 29. czerwca wyraża się w tych słowach o teraźniejszem powstaniu:

Teraz nadszedł czas do działania, a rząd mając po swej stronie roztropność, prawo i potęgę i świadomy swych obowiązków świętych względem tronu i kraju, będzie wiedział co począć.

Cały świat wié, co wczoraj zrana tu zaszło. Jenerał Dulce, nadużywając zaufania rządu i zapierając się swej przeszłości, opu-

ścił Madryt z oddziałem kawaleryi i połączył się z jenerałem O'Donnel i innymi nieprzyjaciołmi teraźniejszego porządku rzeczy. Ten krok, bezprzykładny w naszej historyi, sam się potępia, a lojalnym Hiszpanom pozostaje ubolewać nad tem tylko, że ojczyzna ich wystawiona jest na powtórzenie smutnego przykładu południowo-francuskiej republiki.

Szczęściem ma rząd dostateczne siły, by zniweczyć podobne usiłowania. Kraj pragnie zachować okupiony tylu ofiarami pokój, a my mamy nadzieję, że należyta chłosta wzmocni w kilku dniach jeszcze bardziej te podstawy, na których opiera się porządek publiczny.

Zachowanie ludności madryckiej w przeciągu dnia wczorajszego było prawdziwie podziwienia godne. Wszędzie panowało nieograniczone zaufanie. Każdy pełnił spokojnie zwykłe swe obowiązki, a zbrodnicze usiłowanie insurgentów potępiano jednogłośnie w najżywszych wyrazach.

Jej Mość królowa, poświęcając spokojność i przyjemności życia wiejskiego interesom kraju, przybyła tej nocy do Madrytu z właściwą sobie odwagą i zaufaniem w znanej lojalności ludu madryckiego i większości załogi. Jej obecność jest najlepszym dowodem zaufania i bezpieczeństwa, a tem samem znikła też wszelka obawa jakiegokolwiek niebezpieczeństwa.

Jej Mość Królowę witano w powrocie wszędzie z największem uniesieniem i ciągłemi okrzykami radości, które ponowiły się wtedy, gdy Jej król. Mość wysiadała śród nocy w pałacu.

Wszyscy ministrowie przyjmowali Jej król. Mość u schodów i mieli z Nią zaraz potem konferencyę trwającą aż do godziny 1. z północy; poczem zebrał się gabinet w hotelu spraw zagranicznych zapewne dla wykonania postanowień Jej król. Mości. *(A. B. W. Z.)*

Anglia.

(Pomnożenie zbrojnych sił lądowych i morskich.)

Londyn, 3. lipca. Rząd postanowił pomnożyć zbrojne siły na wszystkich punktach widowni wojny, ażeby admirałom podać sposobność, na północy i wschodzie zadać stanowczy cios flotom nieprzyjacielskim. Według wszystkiego, co tu słychać, jest uderzenie na Krym bardzo do prawdy podobne. Powiększa się to prawdopodobieństwo przez-to, że nanowo otrzymało siedm pułków rozkaz przygotować się niezwłocznie do odpłynięcia do Turcyi. Są-to 20., 21., 34., 46. i 63. pułk piechoty, pierwszy batalion brygady strzelców, 2gi i 4ty pułk dragonów. Każdy z tych pułków piechoty będzie mieć 1000 ludzi i stanowić czwartą dywizyę mającą na czele jednego jenerała i dwóch brygadyerów. Batalion strzelców będzie się składać z 1200 ludzi i cała ta zbrojna siła będzie na parопływach prosto ku Czarnemu morzu transportowana, bez zatrzymania się w Malcie lub gdzie indziej; oprócz tego piszą z Portsmouth, że 6 wielkich parоpływów udaje się do Cherbourga i wezmą tam na pokład 6000 Francuzów, którzy również na widownię wojny odpłyną (sądzą powszechnie, że na morze Bałtyckie). Co się tyczy operacyi floty morza Bałtyckiego, nalegał Sir Charles Napier już przy objęciu komendy popierwsze: ażeby mu dano do dyspozycyi tak wiele okrętów jak tylko można, powtóre: ażeby był zaopatrzony płytkiemi parоpływami kanonierskiemi, a po trzecie: ażeby uzbrojono flotę rezerwową dla zasłonięcia kanału i wybrzeży angielskich, na przypadek jeżeliby jego flotę spotkało jakie nieszczęście na niebezpiecznych wodach północy albo w ataku na fortece nieprzyjacielskie. Dwa pierwsze warunki są wypełnione, ile dotychczas było można ścią admiralicyi, a teraz zajmują się utworzeniem ogromnej floty kanałowej. Uchwała ta zapadła na przedwczorajszej radzie gabinetowej; wydano potrzebne rozporządzenia, a komendę nad nią poruczono admirałowi Berckeley. Wystawienie tej trzeciej floty zabierze może mniej czasu, niż sobie niektórzy wyobrażają. Idzie tylko o wyszukanie potrzebnych ludzi na załogę; surowy materyał, to jest okręta, działa itd. będzie wkrótce zebrany. Na liście flot jest spisanych 573 wojennych statków wszelkiej wielkości; z tych ledwo połowa jest w czynności, a chociaż i z tej wiele jest już do czynnej służby niezdatnych, jednakże zostaje jeszcze dosyć do użycia. Okręta stanowiące główną siłę floty kanałowej są następujące: „Royal Albert" o 121 działach, „Waterloo" 120, „Royal William" 120, „St. Vincent" 104, „Impregnable" 104, „Algiers" 91, „Hanibal" 91, „Powerful" 84, „Colossus" 80, „Wellesley" 71, „Indefatigable" 50, „Calcutta" 84, „Formidable" 84, „Curaços" 30, „Dauntless" 23, „Termagaut" 24, „Hornet" 16, „Harrier" 16, „Couway" 26, „Swallaro" 8 i „Sphinx" o sześciu działach. Z wymienionych tu okrętów ma 10 śrubę, a wszystkie razem mają 1354 dział.

(Utworzenie rezerwowej floty.)

Gazeta Wied. z 10. lipca pisze: Wiadomość o utworzeniu rezerwowej floty na Kanale i wysłaniu 6000 ludzi wojska francuskiego na morze bałtyckie angielskiemi okrętami rządowemi potwierdzają teraz także *Times* i *Chronicle*. Tymczasowo zatknie kapitan Frederik W. Grey (dawniej na okręcie „Hanibal" banderę komodorską tej eskadry rezerwowej, a dla transportowania wojsk francuskich wysłano nateraz 8 okrętów o 776 działach do Cherbourga. Niektóre z tych okrętów uprzątną działa swoje z niższych pokładów dla wygodniejszego umieszczenia wojsk sprzymierzonych. W warsztatach pracują do późnej nocy dla ukończenia potrzebnych przygotowań.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Pożyczka turecka. — Ściąganie obozu. — Formowanie nowych batalionów.)

Paryż, 4. lipca. Pan Durand, jeden z komisarzy, któremu rząd turecki polecił negocyacye względem mającej się zawrzeć pożyczki, odjechał do Londynu dla umówienia się z swoim kolegą Black i lordem Clarendon. Według dziennika *Patrie* uczyniono p. Durand podczas jego pobytu w Paryżu propozycye, które uważają pomyślne dla Porty a dla subskrybentów korzystne.

Wojska na obóz północny będą powiększej części z zachodu ściągane i zabawią w swym pochodzie kilka dni w Paryżu.

W głębi Francyi formują regimenta nowe wojenne bataliony, jak sądzą dla odejścia ku południowi, zkąd na okrętach odpłyną.

Do Brest wydano rozkazy na dostawienie zasobów wszelkiego rodzaju potrzebnych dla większej części eskadry Bałtyckiego morza, która ma tam przezimować.

Belgia.

(Przybycie króla Portugalii do Bruxeli.)

Bruxela, 5. lipca. Wczoraj wieczór przybył tu Jego Mość Król Portugalii Dom Pedro V. pod nazwiskiem hrabi Guimaraens, w towarzystwie swego brata księcia z Oporto. Dwa szwadrony gwidów i dwa bataliony strzelców były rozstawione na jego przyjęcie w dworcu północnej kolei żelaznej; gdzie Ich królewicz. Moście książę Brabantu i hrabia Flandryi czekali na dostojnego Gościa. W świcie Jego król. Mości znajduje się marszałek książę Terceira, vicomte de Carrera i kilku adjutantów. Liczna publiczność snuła się po ulicach, przez które jechał młody król do królewskiego pałacu. Pobyt Jego król. Mości w Bruxeli jest na dziesięć do dwanaście dni wyznaczony.

Swajcarya.

Bazylea, 4. lipca. Pan Persigny wyjechał zeszłej niedzieli, zabawiwszy cztery dni w Neuchatel, z swoją młodą małżonką (z domu księżniczką de la Moskowa) do Interlaken. Słychać, że vicomte Dubouchage i Emanuel Arago, którzy właśnie przybyli do Genewy, udadzą się także do Interlaken. Napływ gości francuskich do wspomnionego miasta skłonił rząd Berneński utrzymywać tamtejsze obrzędy katolickie z funduszów publicznych. *(Zeit.)*

Rosya.

(Warownie w Odessie.)

Fortyfikacye miasta Odesy składają się z sześciu bateryi, każda po 6 lub 8 trzydziestusześciu funtowych dział. Tylko baterya znajdująca się na kwarantanie Molo liczy 16 dział tudzież dwa kotły bomb, a drugie dwa znajdują się także w bateryi środkowej. Pięć bateryi strychuje odnogę Odessy ogniem krzyżowym — i tylko jedna baterya jest zwrócona ku morzu. — Trzy z tych bateryi leżą na wzgórzach, wzniesionych tylko kilka stóp nad powierzchnią wody. Jedna na terasie przy pochyłości stepu w morze. A inne leżą na wzniosłej płaszczyźnie samej Odessy.

Przedmurza są wzniesione z miękkiego piaskowego kamienia, pokryte zewnątrz belkami z miękkiego drzewa. Przy każdej bateryi jest piec murowany dla rozpalania kul.

Załogę artyleryi rekwirowano częścią z Kijowa, częścią z Chocima i Benderu.

(Wiadomości od granic Turcyi Azyatyckiej.)

W dopełnieniu do ogłoszonej już krótkiej wiadomości o porażce zadanej Turkom w Guryi 27. maja, podajemy szczegółowe doniesienia o tej świetnej rozprawie.

W nocy z 26. na 27. maja, Pułkownik Książę Eristow otrzymał doniesienie, że niedaleko od jego stanowiska pod wsią Liesy, zebrało się 12.000 nieprzyjacielskich wojsk regularnych i Baszibozuków pod dowództwem Remid-Baszy-Dumbadze, z zamiarem napadnięcia naszego oddziału przy wsi Nigoiti. Wtedy Podpułkownik Książę Eristow niezwłocznie przyzwał do siebie z uroczyska Kwijan 4 batalion Białostockiego pułku piechoty z 2 działami lekkiej nr. 1 bateryi 13 brygady Artyleryjskiej.

O świcie 27., po wystrzale sygnałowym wojska Tureckie zeszły z gór i ruszyły prosto do wsi Nigoiti, gdy tymczasem liczne tłumy Baszibozuków zamierzały okrążyć nasz oddział z obu skrzydeł. Podpułkownik Książę Eristow, aby nie dać nieprzyjacielowi czasu do wykonania swych zamiarów, postanowił sam uprzedzić napad nie bacząc na niestosowność sił i nadzwyczaj niedogodną miejscowość; iżby zaś być swobodniejszym w swych poruszeniach, pozostawił wszystkie ciężary i bagaże na pozycyi, pod zasłoną dwóch rot Białostackiego pułku piechoty; a dla zabezpieczenia tyłu swego przy poruszeniu naprzód, zajął górną drogę od rzeki Supsy przez cztery seciny milicyi, pod dowództwem Porucznika Księcia Alexandra Tawtcheridze.

O 11. godzinie rano, skoro Turcy rozpoczęli natarcie, Podpułkownik Książę Eristow ruszył na ich spotkanie. Wojska nasze, zasłonione gęstym lasem i ogrodami posuwały się w zupełnej cichości i porządku. Przy wyjściu na niewielkie pole pod wsią Lapczhuta, nie zważając na silny ogień karabinowy i działowy na nich skierowany, żołnierze stosownie do danego wcześnie rozporządzenia uszykowali się w szyk bojowy. Następnie, nie tracąc czasu na próżne strzelanie, 1 batalion pułku Strzelców Jenerał-Adjutanta Księcia Woroncowa pod dowództwem Majora Mombelli, uderzył na bagnety i wyparł nieprzyjaciela z pozycyi; przyczem Kapitan Weliaminów z pierwszą rotą Karabinierów zabrał nieprzyjacielowi dwa działa. Turcy, atakowani jednocześnie z prawego skrzydła przez 4. batalion Brzeskiego pułku piechoty pod dowództwem Majora Szafirowa, zmieszali się zupełnie i uciekać zaczęli. Nasza waleczna piechota zacząwszy rozprawę bagnetem, bagnetem też ją i zakończyła.

Jednakże Podpułkownik Książę Eristow z przenikliwością wstrzymał ściganie rozbitego nieprzyjaciela; albowiem wtedy, kiedy środek wojsk Tureckich spędzony został z pozycyi, tłumy Baszibozuków obchodzące skrzydła naszego oddziału, rzuciły się na ariergardę zostawioną przy taborze. Na szczęście, Książę Eristow zdołał na czas wysłać swe działa napowrót do dwóch rot Białostockiego pułku piechoty. Okrążona ze wszech stron licznemi tłumami Turków, garstka walecznych wojsk naszych broniła się z wzorowem męztwem, artylerya celnym ogniem kartaczowym wstrzymywała za każdym razem ataki nieprzyjaciela. Tak bój najzaciętszy trwał przeszło dwie godziny, dopóki Podpułkownik Książę Eristow nie obrócił się z swemi batalionami na pomoc ariergardzie. Przybycie tych wojsk, ożywionych już uzyskanem zwycięstwem, położyło koniec bitwie. Turcy uciekli i rozprószyli się po lasach okolicznych.

Dla ścigania pobitego na głowę nieprzyjaciela, posłaną została milicya do której przyłączyli się i mieszkańcy. Całe pole bitwy zasłane było trupami nieprzyjaciela, których naliczono do 1.000. Trofeami zwycięztwa były dwa działa z jaszczykami ładunkowemi, pięć znaczków i cały park. Turcy porzucili w ucieczce wiele broni azyatyckiej i z cechami Francuskiemi, równie jak i drogiego oręża oraz amunicyi. Milicya wzięła do niewoli 100 ludzi, w tej liczbie 3 oficerów; ale mieszkańcy chwytali jeszcze dłużej Turków po lasach i przyprowadzali ich do naczelników oddziału. Miedzy pozostałemi ciałami znaleziony był poległy Hassan-Basza-Kabuletski. Oprócz tego, według zeznania jeńców, zabity został Egipski Liva-Basza; i raniony sam Remid-Basza; ale ta ostatnia wiadomość potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

Z naszej strony poniesiono następną stratę: oficerów: zabity jeden, raniono 7, kontuzyowano 6; niższych stopni: zabito 28, raniono 175, kontuzyowano 29. Oprócz tego nie wiadomomą jest jeszcze strata, poniesiona przez waleczne nasze milicye. *(Gaz. W.)*

Księstwa Naddunajskie.

(Doniesienie z Mołdawii o stanowisku wojsk rosyjskich.)

Wiedeń, 10. lipca. Doniesienia dziennika *Sieb. Bote z Bukaresztu* z 2. b. m. usprawiedliwiają tem zwłokę w opuszczeniu stolicy i Giurgewo, że rekwirowane w dystryktach Wlaszka i Ilfow zboże niezostało jeszcze odstawione i ponieważ przystawa podwód połączona jest z wielkiemi trudnościami. Straż pograniczna w dystrykcie Giurgewo została rozbrojona przez Rosyan, a milicyi kazano odejść do Bukaresztu. Książę Gorczakow założył główną kwaterę swoją w Maja, w pobliżu Ursiczeny, dokąd także baron Budberg i pan Kalczyński wkrótce się udadzą. Rodziny bułgarskie, które chciały przesiedlić się do Rosyi, powrócą zapewne do swojej ojczyzny.

Podług gazety kronsztadzkiej wyruszyły d. 1. b. m. z kurpusu rosyjskiego, stojącego obozem między Kimpiną i Plojeszti, dwa pułki piechoty z częścią konnicy i artyleryi i udały się ku granicom przesmyku Törzburgskiego, by zająć pozycyę w Kimpolungu. Z tego kroku można wnosić, że pobyt Rosyan w Wołoszczyznie potrwa dłużej, niż z dotychczasowych doniesień sądzono. Pikiet kozaków pod Sinai, stoi jeszcze na miejscu, jednak niezostał wzmocniony. Komunikacya z Wołoszczyzną odbywała się do 3. zrana jeszcze ze zwykłą regularnością.

Takze od przesmyku Ojtoskiego na granicy mołdawskiej donoszą, że Rosyanie stojący w Groseszti, niezerwali jeszcze komunikacyi, ale zato zatamowano tak dalece strumyk Ojtoss, że u samego przejścia uformował się duży staw, przez który ani wozem ani pieszo, tylko konno i to z niebezpieczeństwem życia przeprawić się można. Komunikacya odbywa się przez olbrzymie góry skaliste, a nawet tak zwana „Diabla dolina“ jest prawie całkiem zabarykadowana. Wązką dolinę zarzucono mnóstwem ogromnych, pościnanych drzew, po których tylko z trudnością drapać się można.

Podług dalszych doniesień gazety kronsztadzkiej wkroczyło 400 kozaków do Klein-Sikt, o ćwierć mili od granicy; w Komarinku zaś ma stać jeszcze znaczniejszy oddział kozaków. Na Predjalu oczekują piechoty i artyleryi; dnia 3. przed południem przybył tam jakiś jenerał rosyjski z pięciu oficerami do ostatecznego czartaku kordonowego i pytał o różne rzeczy straż kordonową, której odpowiedzie jednak niezdawały się go zaspokajać. Wkrótce po oddaleniu się jenerała miało się pojawić 40 kozapów pod dowództwem oficera w pobliżu wspomnionego czartaku i oddziałami po 2 do 3 ludzi patrolować wzdłuż granicy. *(Abbl. W. Z.)*

Grecya.

(Dekret amnestyi.)

Ateny, 30. czerwca. Gazeta Tryestyńska przytacza następujący dekret amnestyi, który wydał Jego Mość król Grecyi Otto:

„Otto, z Bożej łaski Król Grecyi.

Dla oddalenia skutków poprzedzającej anomalii, które Naszą ojcowską staranność przedewszystkiem zajmują, i dla dania nowych dowodów Naszych względów, rozporządziliśmy po wysłuchaniu Naszej rady ministrów i na mocy artykułu 32 konstytucyi i rozporządzamy:

a) Dajemy zupełną amnestyę

1. Wszystkim z więzień państwa od 10. (22.) stycznia po 20. maja (1. czerwca) b. r. za granicę zbiegłym więźniom i aresztantom;

2. wszystkim za przestępstwo lub zbrodnię zbiegłym obżałowanym, którzy się od 10. (22.) stycznia do 20. maja (1. czerwca) b. r. za granicę udali.

b) Opuszczamy resztę czasu kary wszystkim za przestępstwo lub zbrodnię skondemnowanym i z więzień państwa od 10. (22). stycznia po 20. maja (1. czerwca) b. r. za granicę zbiegłym.

c) Ta amnestya nie rozciąga się na tych, którzy po swem umknięciu z więzień państwa, albo za swym powrotem na mocy niniejszego dekretu dopuścili się przestępstwa albo zbrodni.

d) Wyjęci są z amnestyi

1. Ci, którzy w ciągu jednego miesiąca po ogłoszeniu niniejszej ustawy przez gazetę rządową, nie będą się stawić przed publiczną władzą wewnątrz królestwa, któraby przezto wyraźnie ich powrót do Grecyi potwierdziła.

2. Skondemnowani za korsarstwo i baraterye, byli w indagacyi albo zbiegli.

Ateny, 9. (21.) czerwca 1854“.

Turcya.

(Korsarstwo i rozboje się ponawiają.)

Smyrna, 28. czerwca. Korsarstwo zagraża coraz bardziej żegludze i chociaż austryackie i francuskie okręta krążą bez ustanku po tutejszych wodach, niemija przecież żaden tydzień, w którymby korsarze greccy niedopuścili się jakiego zamachu. Tak pomiędzy innemi zostały napadnięte dwie barki greckie, jedna w pobliżu Andros a druga pod Cumi; ich załogi i pasażerów zrabowano, a jednego z pasażerów, exdeputowanego z Andros, Antonia Cambani zabrano; lecz wysadzono go później znowu na jednym z przylądków wyspy. Austryacka goeleta „Artimizia“, która dopiero wczoraj powróciła z Volo, odpłynie natychmiast znowu, by krążyć przez dłuższy czas na osławionych wodach. Wszakże i na lądzie zaczynają rozbójnicy znowu prowadzić swe rzemiosło. Poczty z Samos i Scalonuova zostały w pobliżu Seodlikeu napadnięte i zrabowane. Gubernator wysłał natychmiast straże, ale nadaremnie. *(A. B. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 11. lipca. Gazeta Wiedeńska pisze: Według doniesienia z Zary z d. 5. b. m. wyruszył Derwisz Basza z batalionem regularnej piechoty z Mostaru do Serajewa, a więc pozostało w Mostarze tylko dwa bataliony. Francuski parostatek wojenny „Prometheus“ zondował zatokę w Antivari i wziąwszy na pokład francuskiego konzula Hoguart ze Skutari odpłynął z Antivari w kierunku południonym.

Tryest, 10. lipca. Dnia 4. b. m. zatonęła pod Dossolo na Padzie gabara Lloydy z ładunkiem towarów. Część towarów uratowano i spodziewano się także resztę ocalić, tak iż szkoda będzie nieznaczna.

— 11. lipca. Przybyły tu dzisiaj parostatek z Grecyi z listami do 3. b. m. nie przywiózł nic ważnego. Według dziennika *Panhellenium* z d. 30. z. m. ma także Hadżi Petro powrócić do Grecyi. Korpus jego przybył już w większej części na ziemię grecką.

Paryż, 10. lipca. Pierwszy oddział nowego korpusu expedycyjnego na morze bałtyckie ma odpłynąć d. 14. lub 15. b. m.

Turyn, 8. lipca. Nastąpiła ratyfikacya traktatu przyjaźni, handlu i żeglugi między Piemontem i republiką Peru.

Parma, 6. lipca. Wczoraj były tu excesa wywołane drożyzną zboża, ale niebawem przytłumiła je siła zbrojna.

Rzym, 6. lipca. Expułkownik Grandoni, oskarzony o spółwinę w zamordowaniu hrabi Rossi, powiesił się w więzieniu.

(L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

Stryj, 4. lipca. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny zboża i innych foraliów, jakie były w drugiej połowie czerwca na targach w Rozdole, Stryju, Skolem, Mikołajowie i Żurawnie: korzec pszenicy 12r.48k.—13r.—12r.48k.—10r.48k.—11r.; żyta 11r.18k.—11r.12k.—11r.—9r.36k.—8r.20k.; jęczmienia 7r.36k.—8r.24k.—9r.—7r.1k.—7r.48k.; owsa 7r. 12k.—8r.—7r.15k.—7r.—5r.36k.; hreczki 7r.36k.—0—0—8r.18k.—5r.36k.; kukurudzy 9r.48k.—9r. 12k.—9r.12.—9r.—0; kartofli 0—3r.12k.—4r.24k.—0—0. Cetnar siana 0—1r.—56k.—0—1r. Sąg drzewa twardego 4r. 48k.——5r.20k.—6r.—4r.—5r., miękkiego 4r.—4r.—2r. 36k.—1r. 45k.—3r.48k. Funt mięsa wołowego 4k.—4k.—$5\frac{3}{5}$k.—$3\frac{3}{5}$k.—$3\frac{3}{5}$k. Garniec okowity 1r.16k.—1r.42k.—1r.30k.—1r.30k.—1r.24k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 13. lipca.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	6	6	6	10
Dukat cesarski	„ „	6	10	6	13
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	40	10	44
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	$3\frac{1}{2}$	2	$4\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	59	2	1
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	30	1	32
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr.	„ „	92	36	92	50

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 13. lipca 1854.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	92	30
Przedano „ „ 100 po	„ „	93	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 10. lipca.

				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$85\frac{7}{8}$ 86 85 $\frac{3}{4}$	$85\frac{7}{8}$
detto z r. 1851 serya B. . .	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą .	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	„	75 $\frac{1}{4}$ $\frac{1}{8}$	$75\frac{3}{16}$
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą .	4%	„	—	—
detto detto detto .	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . .		„	$227\frac{1}{2}$	$227\frac{1}{2}$
detto detto z r. 1839 . .		„	—	—
detto detto z r. 1854 . .		„	$89\frac{3}{4}$ $\frac{5}{8}$	$89\frac{5}{8}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		—	—
Akcye bankowe			1254 1258 1260 1262	1260
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . .			$491\frac{3}{4}$ $492\frac{1}{2}$ $493\frac{3}{4}$	$492\frac{1}{2}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			1705 1710 1720 1715	1715
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			582 583	583
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			$566\frac{1}{4}$ $567\frac{1}{2}$	$567\frac{1}{2}$
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como				—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 10. lipca.

		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	109 $108\frac{3}{4}$ 108 $108\frac{1}{2}$ l.	$108\frac{1}{2}$ 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$130\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$ 130 $130\frac{1}{4}$ l.	$130\frac{1}{4}$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$129\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$ 129 129 l.	$129\frac{1}{4}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$96\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$ 96 96 l.	$96\frac{1}{4}$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12.45 44 42 40 38 39 l.	12.40 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$128\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{1}{4}$ l.	$128\frac{3}{8}$ 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	$152\frac{1}{2}$ $\frac{1}{2}$ l.	$152\frac{1}{2}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Cesarskie dukaty	—	— Agio.
Ducaten al marco		— Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 11. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 108 l. — Augsburg $129\frac{3}{4}$ l. — Frankfurt $128\frac{3}{4}$. — Hamburg 96 l. — Liwurna . — Londyn 12 37 l. — Medyolan 128 l. — Paryż $152\frac{1}{4}$ l.

Obligacye długu państwa 5% $85\frac{13}{16}$—$85\frac{7}{8}$. Detto S. B. 5% 100 — 101 Detto $4\frac{1}{2}$% 75 — $75\frac{1}{4}$. Detto 4% $68\frac{1}{4}$—$68\frac{1}{2}$. Detto z r. 1850 z wypłatą 4%. $89\frac{1}{2}$ — 90. Detto z r. 1852 4% $87\frac{1}{2}$ — 88. Detto 3% 55 — $55\frac{1}{2}$. Detto $2\frac{1}{2}$% $42\frac{1}{4}$—$42\frac{1}{2}$. Detto 1% $17\frac{1}{2}$—$17\frac{3}{4}$. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 84 — $84\frac{1}{4}$. Detto z krajów kor. 5% $82\frac{3}{4}$—83. Pożyczka z r. 1834 227 — $227\frac{1}{2}$. Detto z r. 1839 126—$126\frac{1}{4}$. Detto z 1854 $89\frac{1}{2}$—$89\frac{9}{16}$. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% $57\frac{1}{2}$—58. Obl. lom. wen. pożyc. z r. 1850 5% $102\frac{1}{2}$—103. Akc. bank. z ujmą 1261 — 1263. Detto bez ujmy 1058 — 1060. Akcye bankowe now. wydania 993—994. Akcye banku eskomp. $98\frac{1}{4}$—$98\frac{3}{4}$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $171\frac{1}{2}$—$171\frac{5}{8}$. Wiéd.-Rabskie $82\frac{3}{4}$ — 83. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 281 — 283. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 20 — 25. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej $60\frac{1}{2}$ — $60\frac{3}{4}$. Detto żeglugi parowej 582 — 584. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 567 — 568. Detto Lloyda 568 — 570. Detto młyna parowego wiédeń. 134 — 135. Renty Como $13\frac{3}{4}$—$13\frac{7}{8}$. Esterhazego losy na 40 złr. $85\frac{1}{2}$ — 86. Windischgrätza losy $29\frac{1}{4}$—$29\frac{1}{2}$. Waldsteina losy $30\frac{1}{4}$—$30\frac{1}{2}$. Keglevicha losy $10\frac{1}{2}$—$10\frac{5}{8}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio 35 — $35\frac{1}{4}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 11. lipca o pół do 2. popołudniu.

Ces. dukatów stęplowanych agio 35. Ces. dukatów obrączkowych agio $34\frac{1}{2}$. Ros. imperyały 10.25. Srebra agio $31\frac{1}{2}$ gotówką.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 13. lipca.

Obligacye długu państwa 5% $85\frac{13}{16}$; $4\frac{1}{2}$% $74\frac{13}{16}$; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —: $2\frac{1}{2}$% —. Losy z r. 1834 —; z. r. 1839 $126\frac{1}{4}$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. 1260. Akcye kolei półn. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie 121. Budwejskie 281. Dunajskiej żeglugi parowej 588. Lloyd $571\frac{1}{4}$. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. $496\frac{1}{4}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $131\frac{1}{4}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $130\frac{1}{2}$ l. 2. m. Hamburg 97 l. 2. m. Liwurna 127 p. 2. m. Londyn 12.47. l. 3. m. Medyolan 129. Marsylia — l. Paryż 154 l. Bukareszt 212. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $36\frac{3}{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. — lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. —. Pożyczka z roku 1854 $89\frac{7}{16}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. lipca.

Hr. Wallis Michał, c. k. szambelan, z Wiédnia. — PP. Czacki Michał, z Krakowa. — Cielecki Ludwik, z Łoziny. — Tchorznicki Jan, z Dąbrówki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. lipca.

Hr. Borkowski Jan, do Stryja. — PP. Honikstein, c. k. jenerał-major, do Jarosławia. — Garapich Władysław, do Cebrowa. — Ośmiałowski Szymon, do Janczyna. — Chwalibóg Jan, do Lipowiec.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zrana	27 6 4	+ 14°	+ 21°	połud.-zach.₀	pochmurno
2 god. pop.	27 6 3	+ 21°	+ 14°	„	„
10 god. wie.	27 6 3	+ 16°		„	„

T E A T R.

Dziś: 14. lipca 1854

„Ciotunia“

Komedya w 3 aktach Alex. Hr. Fredry.

O s o b y:

Alina . . . . JP. Kasprzycka.
Panna Małgorzata . . . . JPanna Rutkowska.
Flora . . . . JP Radzyńska.
Edmund . . . . JP. Szturm.
Zdzisław . . . . JP. Reimers.
Szambelan . . . . JP. Starzewski.
Jan . . . . JP. Urbański.

Scena w domu Aliny.

Zakończy:

„Stoliki magnetyczne“

Krotochwila w 1 akcie St. Bogusławskiego.

O s o b y:

Pan Gapiełło . . . . JP Rudkiewicz.
Henrieta jego siostra . . . . . . JP. Radzyńska
Helena jego córka . . . . JP Chełchowska.
Panna Fulgencya . . . . JPanna Rutkowska.
Julian . . . . JP. Woźniakowski.
Hektor . . . . JP. Szturm.
Justysia } . . . JPanna Kasprzycka.
Józef } służący w domu Gapiełły . . . JP. Wisłocki.
Jan } . . . P. Urbański.

Scena w domu Gapiełły.

K R O N I K A.

— Dziennik hiszpański „Boletin Extraordinario del Gobierno del Salvador“ podaje przerażający opis trzęsienia ziemi, które na dniu 16. kwietnia r. b. nawiedziło miasto Salvador. Około godziny $\frac{1}{2}$ 10tej nastąpiło bez wszelkich ostrzegających znaków gwałtowne wstrząśnienie, i wywołało powszechną trwogę. Wiele rodzin pouciekało natychmiast z pomieszkań swoich i rozłożyło się po placach targowych; inne gotowały się przepędzić noc na dziedzińcach domowych. Wreszcie około godziny 11stej zaczęła ziemia trząść się tak gwałtownie, że w przeciągu 10 sekund legło całe miasto w gruzach. Trzaskanie domów i kościołów głuszyło przerażonych mieszkańców, a buchające z pośród gruzów chmury pyłu i kurzu osuwały niebo grobowym całunem nieprzejźrzanej ciemności. Ani kropli wody niebyło dla orzeźwienia na pół uduszonych i ginących z pragnienia ludzi, bo wszystkie studnie i źródła były wyschnięte lub zasypane. Dzwonnica katedralna padając oberwała także znaczną część kościoła. Wieży kościoła San Francisco zgruchotały część należącego doń pałacu. Świątynia Santo Dominngo legła pod gruzami wież swoich; kolegium kanonickie jako też nowy gmach uniwersytetu zostały zdemoliowane; kościół Śgo Merceda pękł przez sam środek i mury jego zapadły się na zewnątrz. Z domów prywatnych pozostały niektóre w całości, ale wszystkie są nieprzydatne do mieszkania, i rzecz dziwna, że właśnie najstarsze mury się utrzymały, a z nowszych wszystko się rozpadło. To dzieło zniszczenia odbyło się, jak już wspomnieliśmy, w przeciągu 10ciu sekund, gdyż późniejsze wstrząśnienia, jakkolwiek towarzyszył im okropny huk podziemny, wyrządziły stosunkowo daleko mniejszą szkodę. Pierwsze wstrząśnienie był-to cios śmiertelny, po którym niewiele pozostało już do zniszczenia. Okropna-to była ta noc grobowa pod czarną zasłoną nocy, gdy wszystek lud padłszy na kolana błagał Wszechmocnego o miłosierdzie lub rozdzierającym głosem wzywał stracone dzieci, rodziców i rodzeństwo, gdy przelotne jak błyskawica, niejednostajne wstrząśnienia ziemi każde serce nieopisaną przejmowały trwogą, a wulkaniczny odor siarki i duszące chmury kurzu zgęszczały i zaćmiewały powietrze! Zrazu myślano, że przynajmniej czwarta część mieszkańców zginęła, ale członkowie rządu, którzy pospieszyli na miejsce nieszczęścia, znaleźli nierównie mniej ofiar, niż się obawiano. Prawdopodobnie zginęło najwięcej 100 a zranionych zostało najwięcej 50 osób. Pomiędzy ranionymi znajdują się: biskup miejscowy, który otrzymał cios w głowę; były prezydent Senor Duenas, jedna z córek prezydenta i żona sekretarza izby prawodawczej. Wstrząśnienia ziemi powtarzają się ciągle jeszcze, niekiedy nawet z wielką gwałtownością, a mieszkańce obawiając się, by nagłe wybuchnięcie wulkanu niezasypało całego miasta, uciekają co rychlej na wszystkie strony.

— Od czterech lat zajmują się w paryzkim ogrodzie botanicznym pielęgnowaniem i rozkrzewianiem pewnej z Chin pochodzącej rośliny, zwanej Diascorea japanica, która ma zastąpić kartofle. Roślina ta może przetrwać aż do 14 stopni zimna i wydaje owoce mające do dwóch funtów wagi, a smak ich daleko lepszy i delikatniejszy, jak zwykłych kartofli. Najlepiej się udaje na piaszczystym gruncie.

— Rosyjskie kopalnie na Uralu wydały w drugiej połowie roku zeszłego 170 pudów (po 40 funtów), 26 funtów, 17 sołotników, 7 dol. złota. Do tego dodać jeszcze należy 2 funty 69 sołotników czystego złota, które w tym samym przeciągu czasu znaleziono Te same kopalnie wydały 37 pudów, 30 funtów, 47 sołotników, 54 dol; iridium zawierającego części osmium uzyskano 5 funt., 7 sołotn., a platyny pomieszanej z osmium i iridium 5 funt. 55 sołotników.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.